

NASZE DZIECKO BĘDZIE PRZEDSZKOLAKIEM



„Każde dziecko to osobna książeczka, którą należy czytać oczami miłości”

Bł. Marcelina Darowska

„.... mów dziecku, że jest dobre, że może, że potrafi.”

Janusz Korczak

Początek edukacji przedszkolnej dla większości dzieci i ich rodziców stanowi nie lada próbę. Najtrudniejsza jest niepewność, która powoduje, że nie czujemy się bezpiecznie. Łatwo wyobrazić sobie przeżycia małego bohatera, jeżeli przypomnimy nasze własne związane np. z podjęciem pierwszej w życiu pracy, a w przypadku dziecka dodamy do tego ból rozłąki z mamą. Dbajmy, aby nasze dziecko nie odniosło wrażenia, że do przedszkola musi chodzić tylko z konieczności. Często bywa tak, że początkowo pobyt dziecka w przedszkolu może przebiegać bez kłopotów i zakłóceń, a problemy pojawiają się dopiero po jakimś czasie: np. wzrost impulsywności, zmęczenie czy trudności z zasypianiem. Do często zdarzających się trudności należą kłopoty z jedzeniem, snem, wydalaniem i mową. Tylko u nielicznej grupy dzieci, określanych jako niedojrzałe do podjęcia roli przedszkolaka, objawy te osiągają duże nasilenie. Częściej zdarza się to tym, które mają słaby kontakt werbalny i niedostatecznie opanowane umiejętności samoobsługi.

Warto w początkowym etapie unikać dodatkowych wrażeń, dbać o utrzymanie stałego rytmu dnia, a zwłaszcza pory snu. Należy pamiętać, że większość problemów minie bez śladu, o ile zdobędziemy się na dużą serdeczność, opanowanie i cierpliwość w stosunku do dziecka. Złoszcząc się i niecierpliwiąc, tylko pogarszamy trudną sytuację naszego przedszkolaka. Dziecko, nie dość, że cierpi z powodu samotności, zacznie czuć się winne, że doprowadza rodziców do gniewu.

Nie należy zbyt pochopnie rezygnować z przedszkola. Warto pamiętać o słuszności swojej decyzji i zaufać naturalnym dążeniom rozwojowym oraz umiejętnościom dziecka. Nikogo nie trzeba przecież przekonywać, że przedszkole pomaga w dojrzewaniu emocjonalnym, uczy samodzielności i ułatwia powstawanie koniecznych, choć mniej intensywnych niż rodzinne, więzi społecznych.

Istotna jest konsekwencja w postępowaniu. Warto wyznaczyć sobie jakiś czas (np. miesiąc) przez jaki jedno z rodziców będzie odprowadzało dziecko do przedszkola pomimo wszelkich oporów. Pamiętajmy o tym, że nic nie utrudnia nam tego zadania bardziej niż nasze wahanie i wątpliwości. Dziecko jest doskonałym obserwatorem i nieomylnie wychwyci każdą niepewność mamy czy taty, upewniając się w zasadności własnych lęków. Emocjonalna postawa rodziców ma ogromne znaczenie, niejednokrotnie większe niż konkretne zachowania, ale i o nich należy pamiętać. Decydujące znaczenie ma niewątpliwie moment rozstania w przedszkolnym korytarzu. Dla obu stron, dziecka i rodziców, jest to chwila dużego napięcia. Dłuższe rozmowy odwołujące się do poznawczych umiejętności dziecka, na pewno nie koją płaczu. Dziecko komunikuje się wówczas prawie wyłącznie na poziomie emocjonalnym. Serdeczne, pogodne, ale stanowcze i krótkie pożegnanie, nawet pełne łez, jest wbrew pozorom mniej obciążające dla dziecka. Przecież w gruncie rzeczy dziecko wcale nie chce być pocieszone, ono nie chce rozstać się z odchodzącym rodzicem. Rozpacz wzrasta, jeśli dzięki temu mama nie odchodzi. Po jej zniknięciu za drzwiami przedszkola, płacz służy już tylko odreagowaniu smutku i szybko mija.

Państwa dziecko stoi przed dużymi zmianami w swoim życiu, często trudnymi do zaakceptowania, ale to co nowe nie musi być niedobre, prawda? Rodzice powinni sobie zdać sobie sprawę z tego, że nie mogą przebyć drogi rozwojowej za dziecko. Ono samo musi zdobywać i doskonalić swoje umiejętności. Będzie dumne z tego, że potrafi robić to, co inni. Zadaniem rodziców w tym okresie jest więc sensowne wspomaganie dziecka, a nie wyręczanie. Do trudnych sytuacji trzeba dziecko i siebie przygotować.

Zatem Drodzy Rodzice:

- starajcie się prowadzić z dzieckiem optymistyczne rozmowy o przedszkolu, mówcie o tym co w nim zastanie, co będzie robiło, ilu będzie miało kolegów, ile koleżanek, kto będzie się nim

opiekował; podzielcie się swoimi miłymi wspomnieniami, obejrzyjcie wspólnie zdjęcia z przedszkolnych lat

- chodźcie na spacer w stronę przedszkola, w tym czasie prowadźcie z dzieckiem rozmowy, tłumacząc, że to jest jego przedszkole, tu będą jego koledzy, jego Siostry i Panie, tu będzie się bawić na placu zabaw
- samodzielność dziecka pozwoli mu na większą zaradność, pewność, że poradzi sobie samo, a to zwiększy jego poczucie bezpieczeństwa. Zatem:
 - uważajcie, by nie wyprzedzać potrzeb dziecka pytaniami, np. Czy chcesz pić/jeść/siusiu?, A może nie chcesz już jeść/bawić się? Rodzice w takich sytuacjach powinni wykazywać się cierpliwością, poczekać, aż dziecko samo zasygnalizuje potrzebę i chwalić je za to;
 - starajcie się nie karmić dziecka w czasie posiłków, lecz stworzyć miejsce do ich samodzielnego spożywania, aby dziecko mogło nabierać wprawy w postępowaniu się łyżką, widelcem, kubkiem (niech je posiłek bez dopingu bajki z telewizora, książeczki, zabaw typu: „jedna łyżka za mamusię, druga łyżka...”);
 - pozwólcie mu na samodzielne radzenie sobie w toalecie, by dziecko nauczyło się samo zdejmować i zakładać majtki, podcierać się, spuszczać wodę, myć ręce, rozmawiając z nim tłumacząc dlaczego te czynności są ważne w życiu;
- zadbajcie, by ubranie i obuwie nie sprawiały dziecku kłopotu, np. kupcie mu buty na rzepy i suwaki, spodenki na gumkę w pasie, a podkoszulki i majteczki z wyraźnie określonym przodem (np. obrazkiem) – w domu uczcie je, jak rozpoznawać przód i tył w częściach garderoby (ubrania powinny się dobrze wkładać, czyli nie mogą być za ciasne, tak by dziecko mogło osiągnąć sukces w obłudze samego siebie); ubrania, buty, worek – powinny być podpisane;
- kupujcie wspólnie z dzieckiem przedmioty i rzeczy do przedszkola, pozwólcie, by dziecko dokonywało wyboru; jeżeli jakaś rzecz nie spełnia waszych oczekiwań, wyjaśnijcie dziecku, dlaczego musicie poszukać innej;
- starajcie się powoli przyzwyczajać dziecko do sprzątanania po sobie zabawek i ubrań, przyzwyczajajcie także do tego, by przestrzegało zawartych z Wami umów w powyższych sprawach oraz zasad postępowania wobec Was i innych, np. by witało znajomych, mówiło „dziękuję”, nie odchodziło poza wyznaczone miejsce, nie podnosiło na was ręki itp.;
- rozmawiajcie i wyjaśniajcie; wspierajcie rozwój mowy, która bardzo ułatwia komunikowanie się dziecka z innymi, a dzięki temu nie będzie czuło się bezradne
- zapewnijcie dziecku możliwie szerokie kontakty z rówieśnikami w rodzinie i poza nią
- przyzwyczajajcie do przebywania pod opieką dorosłych, ale bez obecności rodziców

Mamo i Tato

- zadbajcie, by wyjście do przedszkola było miłe i spokojne – szczególnie w pierwszych dniach, a zawarte z dzieckiem umowy, np. ustalenie, o której je odbierzecie, były rzetelne

i respektowane; jeżeli zauważycie, że dziecko zbyt emocjonalnie reaguje na rozstanie z osobą odprowadzającą, niech odprowadza je ktoś inny; nie przyprowadzajcie dziecka do przedszkola w ostatnim momencie, lepiej mieć czas na spokojne towarzyszenie w szatni; nie wprowadzajcie atmosfery pośpiechu i nerwowości – czule, stanowczo i konsekwentnie pożegnajcie się i wyjdźcie, łzy przy rozstaniu z mamą są naturalne; pamiętajcie, że najgorsze są poniedziałki, w kolejnych dniach dziecięcy protest się wycisza, by w następnym poniedziałek pojawić się z nową siłą;

- zdarza się, że w pierwszych tygodniach przedszkola dziecko się moczy; przyczyny mogą być błahе: dziecko było pochłonięte zabawą, nie dało sobie rady z odpięciem spodni, nie poprosiło pani o pomoc; bywa, że jest to objaw lęku i niepewności; trzeba pamiętać, że dziecko nie robi tego świadomie, nie wolno więc krzyżeć na dziecko, ani go zawstydzać – trzeba okazać dużo czułości i troski, a na wypadek takiej „wpadki” dać maluszkowi zapasową bieliznę;
- rozmawiajcie z wychowawczyniami o dziecku, kiedy coś was niepokoi lub z czegoś się cieszye; zdarza się, że w pierwszych dniach dziecko fantazjuje na temat przedszkola. Postarajcie się uważnie wysłuchać swoją pociechę bez komentarzy i pouczania, rozmawiajcie o tym z nauczycielką – pomoże to wam ustalić przyczynę i odpowiednio temu zaradzić. Słuchajmy uważnie tego, o czym nam opowiada. Jeżeli jego relacja nie będzie wiernie oparta na faktach, pozwoli nam poznać prawdę o jego subiektywnych uczuciach i przeżyciach.
- nie odbierajcie informacji o trudnościach jako skarg na dziecko, lecz jako troskę i podstawę do ich rozwiązania; załatwianie spraw dotyczących dziecka rozpoczynajcie od rozmowy z wychowawczyniami, ale nigdy w obecności dziecka;
- respektujcie ustalone zasady postępowania na linii przedszkole – dom, bo dziecko nie może znaleźć się na „huśtawce” sprzecznych ze sobą opinii i oddziaływań, ponieważ to źle wpłynę na jego wychowanie i emocje;
- jeśli dziecko, mimo wszystko, bardzo przeżywa rozstanie, jeśli nie chce chodzić do przedszkola, nie poddawajcie się, nie zostawiajcie go w domu tylko dlatego, że płacze; nie przyprowadzajcie, by zaraz potem zabierać je do domu, bo na widok jego łez, robi wam się smutno; jeśli takie sytuacje będą się powtarzać, ryzykujecie, że dziecko zawsze wykorzysta Waszą słabość ze szkodą dla siebie; wielu rodziców mówi wtedy: „może za miesiąc, może za rok...” – na pewno dziecku trudno jest zaadaptować się do nowej sytuacji, ale warto też zdać sobie sprawę z tego, że podobne próby czekają je w życiu dorosłym; uczenie dziecka sztuki przeżywania sytuacji trudnych jest niezwykle istotną inwestycją w jego dalszy rozwój.

Życzymy Państwa dzieciom i całym rodzinom dobrej adaptacji!